

Jak To Jest?

Tede

Świat oblepia kłamstwo, oślepia hajs go, ej
Co wyście narobili mili państwo
Coś jest nie tak, miało być tak sweet, co?
Koledzy milczą, słyszać tylko Hip-Hop
Muzyka prawdy, za oknem jest już widno
Bierzesz kołdrę, jesteś sam, jest Ci zimno
Rozkmina za rozkminą, czyja to wina
Taki smutny finał, taka fajna dziewczyna
Patrzysz w lustro, widzisz typa co schrzanił, chyba
Nie byłeś jednak taki zakochany zanim
Wszystko wyszło, byłeś dobrej myśli
Teraz jest już po wszystkim (przekaz..)

Gasną lampy, nie ma tamtych
Tam są blanty, ale żeś przejechał z tamtym
Taki byłeś Pan romantyk
Siedzisz sam w tym pośród ścian tych..

Gasną lampy, nie ma tamtych
Tam są blanty, ale żeś przejechał z tamtym
Taki byłeś Pan romantyk
Siedzisz sam w tym pośród ścian tych..

Ej, nosisz ten sweter, szyty nieprawd ściegiem
Już nie jesteś taki pewien siebie, co?
Wyszły te brudy, co się miały nie prać
Nie wiem co to są za brudy, ale musiał to być cios
W oczach masz przerażenie, zimny smutek
Nie będziesz silny, kiedy spotkasz z innym tą dupę
Bo on tam będzie za Ciebie, masz tupet
Będziesz o nią zazdrosny, choć to Ty byłeś fiutem
To musiało na jaw wyleźć
Dowiedziała się w końcu, że ją zdradziłeś
Ty, nigdy ci tego nie mówiłem, chyba
Ale fajną miałaś tą dziewczynę, wybacz

Gasną lampy, nie ma tamtych
Tam są blanty, ale żeś przejechał z tamtym
Taki byłeś Pan romantyk
Siedzisz sam w tym pośród ścian tych..

Gasną lampy, nie ma tamtych
Tam są blanty, ale żeś przejechał z tamtym
Taki byłeś Pan romantyk
Siedzisz sam w tym pośród ścian tych..

Ej, o co ty masz do niej pretensję
Było nie dymać, stań na chwilę na jej miejsce
Ból rozrywa serce, ledwo oddychasz
To co było na pewno raczyło się rozsypać
Ta wielka miłość, gdzie ona jest teraz
Nic nie słyszać, a tych gruzów nie pozbierasz
I jest ci smutno, wszystko się stłukło
Choler ej, to nie ona okazała się kurwą
Mówi się "trudno", tak, łatwo przyszło, łatwo poszło
Słodka rozkosz, teraz jest tak gorzko
Przecież miało to po tobie tak spłynąć

Ej, była naprawdę fajną dziewczyną

Gasną lampy, nie ma tamtych
Tam są blanty, ale żeś przejechał z tamtym
Taki byłeś Pan romantyk
Siedzisz sam w tym pośród ścian tych..

Gasną lampy, nie ma tamtych
Tam są blanty, ale żeś przejechał z tamtym
Taki byłeś Pan romantyk
Siedzisz sam w tym pośród ścian tych..

Ej, jak się ludzie zdradzają, to nic z tego nie będzie
"Kiedy znajdziemy się na zakręcie" – grało przed dzień
Miałeś się nią zająć, wyszedłeś
Przed wejściem czekał gość z tematem w kiedzie
I znowu gruby balet, kurwiny, kolesie
A jej mówimy, że "gramy na PSie z kumplem"
W tym czasie ty kurwę jedziesz, ci ludzie to wiedzą
To musiało wyjść przecież, kurde
Jedna rzecz mnie męczy, tyle dziewczyn
Zdołałeś wypieprzyć, wiem, że Ci nie wstyd, lecz
Ta jedna rzecz tak mnie dręczy więc
Jak się do niej potem wraca – to jak to jest?

Gasną lampy, nie ma tamtych
Tam są blanty, ale żeś przejechał z tamtym
Taki byłeś Pan romantyk
Siedzisz sam w tym pośród ścian tych..

Gasną lampy, nie ma tamtych
Tam są blanty, ale żeś przejechał z tamtym
Taki byłeś Pan romantyk
Siedzisz sam w tym pośród ścian tych..